

KURIER Wileński

WTOREK, 29 STYCZNIA 1991 R.
nr 18 (11535)

W. Landsbergis
spotkał się
z polską frakcją

W niedziele przewodniczący Rady Najwyższej Republiki Litewskiej W. Landsbergis spotkał się z polską frakcją parlamentu. W spotkaniu wzięli udział członkowie Prezydium Rady Najwyższej RL, przedstawiciele Państwowej Komisji ds. Litwy Wschodniej oraz jej przewodniczący R. Ozolas.

Dyskutowano na temat projektu uchwały RN RL „O wnioskach Państwowej Komisji ds. Litwy Wschodniej”, który m. in. przewiduje, że w toku przyszłego podziału administracyjno-terytorialnego będą uwzględnione propozycje Polaków i mieszkańców innych narodowości, zamieszkałych na Wileńszczyźnie. Projekt tego dokumentu dotyczy również wpisów nielitewskich nazwisk w dowodach osobistych, zdobycia wyższego wykształcenia przez mniejszości narodowe. Ponadto omówiono projekt Ustawy RL w sprawie uzupełnienia ustawy o mniejszościach narodowych.

W najbliższym czasie w parlamencie RL będzie kontynuowana dyskusja na temat powyższe zaszyfrowanych projektów.

Jadwiga BIELAWSKA

Od Rady Koordynacyjnej do Rady Najwyższej Republiki Litewskiej

21 listopada 1990 roku Rada Koordynacyjna Polskiego Kraju Narodowościowo-Terytorialnego zwróciła się do parlamentu Republiki Litewskiej w sprawie rozpatrzenia statusu kraju. Rada opowiedziała się za demokracją, wolnością, niepodległością i samookreśleniem narodów. Deputowani z polskiej frakcji, reprezentujący interesy kraju, w parlamencie RL wyrazili swój stosunek do dążeń Litwy w osiadczeniu z dnia 11 stycznia br.

Zbliża się sondaż opinii mieszkańców RL, podczas którego ludność ma wyrazić swój stosunek na temat tego, czy akceptuje podstawowe założenia nowo opracowywanej Konstytucji RL, według której Litwa ma być niepodległą republiką

demokratyczną. Mimo trudności, które przeżywa obecnie Litwa, zwracamy się raz jeszcze o pilne rozpatrzenie zasadniczych postulatów ludności Wileńszczyzny, a przede wszystkim o przyjęcie ustawy o Polskim Kraju Narodowościowo-Terytorialnym w składzie Litwy. Ustawy gwarantującej potrzeb polskiej i innych mniejszości narodowych, naszym zdaniem, mogą wpłynąć na wyniki sondaży. Byłoby to historyczny krok, który zapoczątkowałby wzajemne zrozumienie i poszanowanie, służąbyby umocnieniu Państwa Litewskiego na ogólnie przyjętych zasadach demokratycznych.

Przewodnicząca Rady Koordynacyjnej
L. SĄPKIEWICZ

Forum zakończyło się, inteligenci kontynuują pracę

WILNO /ELTA/. Przez dwa dni odbywało się to forum inteligencji państw bałtyckich i Rosji na temat „Los demokracji w Rosji, państwach bałtyckich i Europie”. Na zakończenie programu forum uczestnicy jego zorganizowali konferencję prasową. Na pytania dziennikarzy odpowiadali przedstawiciele różnych dziedzin sztuki i nauki, deputowani do Rad Moskiewskiej i Leningradzkiej. Dziękując wszystkim przybyłym, którzy aktywnie uczestniczyli w forum, minister kultury i oświaty Republiki Litewskiej Dariusz Kuolys powiedział: cel został osiągnięty — zjednoczyliśmy się przeciwko groźbie dyktatury komunistycznej. W listach i depechach wyrazili nam poparcie kierownicy ministerstw kultury, wybitne osobistości różnych krajów.

Apel forum inteligencji państw bałtyckich i Rosji do intelektualistów, duchownych i polityków świata, uchwalony w pierwszym dniu obrad, został już przekazany za granicę. Chociaż uczestnicy spotkania rozjechali się już do domów, nasze forum jednak się nie kończy. Wybrani do struktur władz republik i miast inteligenci będą nadal tam pracowali, podobnie jak dotychczas wykonywali swoją pracę. A po pewnym czasie ponownie zaproszą nas już ministrowie kultury Rosji, Łotwy lub Estonii. Może znowu zgromadzimy się w Wilnie.

Przedstawiciele Leningradu i Moskwy zabrali podarowane im przez Ministerstwo Kultury i Sztuki Litwy kasety ze sfilmowanym materiałem o tragicznych wydarzeniach w Wilnie.

Georgij Taraziewicz o swojej misji

Parlament i rząd Litwy są prawowite, nie ma żadnej konieczności, aby zmieniać strukturę władzy na Litwie, powiedział na spotkaniu z grupą dziennikarzy przedstawiciel prezydenta ZSRR, przewodniczący Komisji ds. Polityki Narodowości i Stosunków Międzynarodowości Rady Narodowościowo-Terytorialnej Georgij Taraziewicz. Również nie widzi on potrzeby, aby wprowadzać rządzący prezydent, o które już od dwóch tygodni wola tak zwany komitet oceny narodowego. G. Taraziewicz dodaje, że mimo dużych wysiłków, nie zdołał niczego się dowiedzieć ani o składzie osobowym tego komitetu, ani gdzie ma on swą siedzibę.

Celem misji G. Taraziewicza jest dopomożenie w ustabilizowaniu sytuacji, niedopowieszeniu, aby ponownie powtórzył się tragiczne wydarzenia. Po to, jego zdaniem, nieodzowny jest dialog. Mogłby się on odbywać na kilku szczeblach. Przede wszystkim, między rządami Litwy i ZSRR. G. Taraziewicz odnotował z zadowoleniem, że kierownictwo Republiki Litewskiej jest gotowe do dialogu. Dialog jest potrzebny również ze stroną przeciwną — organom władzy — KP Litwy, ruchami, które ją popierają, wojskowymi. Jednakże dziennikarze zanotowali, że G. Taraziewicz nie wyrażał po tej stronie barykady komitetu oceny narodowego.

„Moja opinia o tym i podobnych komitetach zbiega się tak, jaką kilka dni temu wyraził prezydent ZSRR — powiedział G. Taraziewicz. — Jest to organizacja bezprawną, antykonstytucyjną”.

Przedstawiciel prezydenta ZSRR odmówił wskazania winnych wydarzeń krwawego tygodnia. Powinny tym się zajmować prokuratorzy Republiki Litewskiej i ZSRR, powiedział on, dodając, że na jego prośbę właśnie przybyli pracownicy prokuratury ZSRR wysokiej rangi. Ważne jest, aby mieli oni zaufanie wobec siebie, pracowali w imię prawdy i sprawiedliwości.

Spoleczeństwo Litwy, zdaniem G. Taraziewicza, jest zbyt rozpolitykowane, ludzie żyją w warunkach ekstremalnych, dlatego każdy nieostrożny krok którejkolwiek strony lub nawet poszczególnych ludzi może spowodować wielkie niebezpieczeństwo. Jednakże wierz w mądrość ludzi Litwy. Wasz naród znam dosyć dobrze, urodziłem się i rosnę niedaleko Litwy. Ani wtedy, ani teraz nie widziałem i nie widzę nastawienia lub tym bardziej niechlubnych wypadków przeciwko Rosjanom, powiedział on. Jestem mocno przekonany, podkreślił G. Taraziewicz, że Litwini nie pragną zemsty, a tym bardziej krwi.

(Dokończenie na str. 2)

Pełzająca okupacja...

WILNO, 28 stycznia (ELTA). Dodatkową interwencją wojskową nazwał Wytautas Landsbergis podpisany przez ministra obrony ZSRR Dmitrija Jazowa oraz ministra spraw wewnętrznych Borysa Pugo rozkaz, by od 1 lutego wprowadzić patroli sił zbrojnych i organów spraw wewnętrznych. Byłaby to w gruncie rzeczy pełzająca okupacja, powiedział on.

Rozkaz Jazowa i Pugo legalizuje samowolę wojskową, która i bez tego daleko wykroczy-

ła poza dozwolone ramy. Nie ulega wątpliwości, że terror i bandytyzm, które nastąpią, nabiorą jeszcze jawniejszych form i większej skali.

Wytautas Landsbergis poinformował, że za pośrednictwem przedstawiciela ZSRR Georgija Taraziewicza poprosił Michaila Gorbaczowa o odwołanie tego bezprawnego aktu.

Rada Najwyższa Republiki Litewskiej na propozycję W. Landsbergisa uchwaliła specjalne oświadczenie.

KONTAKTY PRZYJACIÓŁ

BY POZNAĆ SIĘ LEPIEJ WZAJEMNIE

Rada Miasta Krakowa oświadcza, że powita z radością powołanie w Krakowie Biura Informacyjnego Republiki Litewskiej, a także Urzędu Konsula Honorowego Republiki Litewskiej oraz zapewnią, że dołożą wszelkich starań, aby stworzyć warunki dla ich działalności.

ści zgodnie z normami prawa międzynarodowego i zasadami dobrego sąsiedztwa, które łączą nasze narody i dwa tak bliskie sobie miasta: Wilno — stolicę Republiki Litewskiej i Królewskie Stołeczne Miasto Kraków.

Rada Miasta Krakowa

NASZE WYWIADY

Stały korespondent PAP'u w Wilnie

Mamy w Wilnie pierwszego stałego korespondenta prasy zagranicznej. Jest to pani Alina Karkus, dziennikarka Polskiej Agencji Prasowej. Objęła funkcje w ramach umowy z agencją ELTA. Z kolei w Warszawie wkrótce podejmie pracę korespondenta ELTA.

— PAP ma swe placówki w wielu państwach i jak widzimy otwiera wciąż nowe. Właśnie Wilno jest tą najnowszą. Otrzymałam już akredytację MSZ Litwy. W najbliższym czasie korespondent naszej agencji ma być w Kijowie. Chcę dodać, że w moim zasięgu znalazły się trzy kraje bałtyckie i Białoruś.

— Na jak długo przybyła Pani do Wilna?

— Zwykle korespondenci PAP wyjeżdżają za granicę na 4 lata. W tej chwili planuję być w Wilnie rok. Dalszy pobyt zależy będzie od okoliczności.

— Czy otwarcie placówki ma jakiś związek z ostatnimi wydarzeniami na Litwie?

— Nie, planowane było ono pół roku temu. Odwrotnie, wydarzenia te w pewnym mierze

skomplikowały załatwianie dokumentów i mój przyjazd. Choć należy przyznać, że nie bez znaczenia jest proces usamodzielniania się republik bałtyckich, który wpłynął na decyzję otwarcia placówki w Wilnie.

— Czy będzie stała siedziba PAP'u w Wilnie?

— Na razie ELTA udostępniła mi łączność z krajem, prawdopodobnie niezadługo otrzymamy lokal, gdzie zainstalowany w przyszłości zostanie odpowiedni sprzęt.

— Jaka tematyka interesuje Panią szczególnie?

— Pracuję w PAP'ie 10 lat. Moja specjalizacja — Związek Radziecki. Obecnie, jak zaznaczyłam, w kręgu moich zainteresowań są Litwa, Łotwa, Estonia i Białoruś. PAP głównie relacjonuje tematykę politycz-

ną, gospodarczą, kulturalną, słowem całociową. Na Litwie i Białorusi mam dodatkowe zadanie — nacisk szczególnie na sprawy Polaków na tych terenach.

— Czyli wiadomości są przez PAP będą wdrowały również w świat?

— Oczywiście, z naszych serwisów korzystają korespondenci agencji zachodnich akredytowani w Warszawie.

— Czy nadała Pani już materiały?

— W tych dniach, pt. „Wilno nie wierzy Gorbaczowowi”. Chodzi o to, że prezydent zapewnił, że żadne obiekty cywilne Wilna nie będą atakowane przez wojsko. Niestety, w dniu następnym zajęło ono magazyny papieru.

— Zyczymy więc udanych korespondencji, a w imieniu „Kuriera” deklaruje Pani dziennikarską pomoc.

Rozmawiała
Halina JOTKIALLO

GOŚCIE Z WATYKANU

Wszystkie postępowe sily świata zanienokowane są ostatnimi wydarzeniami na Litwie. W tych dniach w naszej republice bawili wysłannicy Ojca Świętego monsignore Antonio Franke, któremu towarzyszył biskup Mieczysław Burbas.

Wśród innych zagadnień goście interesowali stan stosunków między innymi ludźmi różnych narodowości zamieszkujących Lit-

wę. Właśnie o tym oraz o zbliżeniu różnorodnych gmin katolickich mówiono w ub. sobotę z przedstawicielami Kurii Wileńskiej. W spotkaniu uczestniczyli biskup Archidiecezji Wileńskiej Julijonas Steponavičius i dyrektor generalny Departamentu ds. Narodowości Halina Kobaekaitė.

Służba informacyjna Departamentu ds. Narodowości

Georgij Taraziewicz o swojej misji

(Dokończenie ze str. 1)

Odpowiadając na pytanie, kiedy zostanie zwrócone zagarnięte przez armię budynku, przede wszystkim centrum Litewskiej TV i Dom Prasy, G. Taraziewicz oświadczył, że w tej sprawie trzeba porozumiewać się z KPL, która pretenduje do części majątku, jak też z kierownictwem Państwowego Komitetu ds. Telewizji i Radia ZSRR. Na przykład poprosił o to, aby w tej sprawie przybył zastępca przewodniczącego tego komitetu M. Suchow, jednakże, jak się staje, spotkanie utrudnia

J. Kuolelis. G. Taraziewicz wyraził życzenie, aby w przyszłości środki masowego przekazu były dostępne wszystkim egzystującym realnie na Litwie siłom politycznym.

G. Taraziewicz utrzymuje bezpośrednią łączność z M. Gorbaczowem, jednakże dzwoni do niego tylko wtedy, gdy uważa za potrzebne. Przedstawiciel prezydenta ZSRR nie wie, ile czasu zabawi na Litwie. Będzie to zależało od tego, jak powiodzie się dialog między naszymi siłami politycznymi, powiedział on.

(ELTA)

Kazimiera Prunskiene zdementowała wymysły

WILNO. (ELTA). Była premierka Litewskiej Kazimiera Prunskiene, która zafundowała z Niemiec do Litewskiej Agencji Telegraficznej, wyraziła oburzenie z powodu rozpowszechniania ostatnio przez środki masowego przekazu informacji, że rzekomo poprosiła o azyl polityczny w Szwajcarii.

— Jest to informacja całkowicie wyssana z palca — powiedziała. — Nigdy nie miałam takich zamiarów nawet w najskrytszych myślach. Budzi zdziwienie, że takie wiadomości poprzez znane mi osoby w Anglii rozchodzą się ze „źródła na Litwie”. Niestety, siły, które usiłują podważyć mój autorytet, faktycznie dyskredytują Litwę. Bezpodstawne są również pogłoski, że o przewidywanej podróży nie poinformowałam Rady Najwyższej. Złożyłam pisemne oświadczenie i powiadomiłam niektóre konkretne osoby. Myślałam, że na razie tego wystarczy, gdyż wokół mojej osoby i tak podno-

si się zbyt wiele pozytywnej i negatywnej wrzawy.

W drodze do Niemiec K. Prunskiene na krótko zatrzymała się w Polsce. W Łomży i w Warszawie z przedstawicielami miejscowego duchowieństwa omówiła możliwości rozwijania działalności „Caritasu” na Litwie poprzez instytucje sióstr miłosierdzia Polski. W różnych miastach Niemiec — Frankfurt, Bonn i in. — przewidziano spotkania z politykami, biznesmenami, środowiskami akademickim, przedstawicielami środków masowego przekazu. Jak powiedziała Prunskiene, obecnie przebywa w Koenigsstein i jest gościem Niemieckiej Akademii Katolickiej. „W kraju tym mam wiele kontaktów, które nawet w chwili, gdy nie jestem premierem, mogą posłużyć Litwie” — powiedziała. — Krajami bałtyckimi bardzo interesują się politycy, organizacje społeczne, zwyczajni ludzie, myślę więc, że przebywając tu będę użyteczniejsza ojczyźnie“.

Świat o Litwie

- Przedstawiciele ponad 30 grupowań politycznych i społecznych utworzyli w Charkowie koalicję demokratycznych partii Związku Radzieckiego. Stwierdzono, że ostatnie wydarzenia w republikach bałtyckich wskazują na wzrost nastrojów totalitarnych, chęć utrzymania dawnego reżimu nawet za cenę interwencji zbrojnych.
- 9 lutego zostanie przeprowadzony na Litwie sondaż opinii publicznej, który odpowie na pytanie, czy ludność jest za tym, aby republika była w pełni niepodległa i demokratyczna. Wyniki jego będą uwzględnione podczas opracowywania nowej litewskiej konstytucji.
- W Wilnie poinformowano, że straty wynikłe wskutek interwencji wojsk radzieckich wynoszą ponad 2,5 mln rubli.
- Akторы wrocławscy wspólnie z Zakładem im. Ossolińskich z-

ganizowali wieczór poświęcony Litwie. Recytowano wiersze Kazimierzy Iłłakowiczówny, Adama Mickiewicza, Czesława Miłosza. Pieniądze przeznaczone na fundusz pomocy Litwinom.

● Według doniesień z Waszyngtonu, Stany Zjednoczone mogą odroczyć szczyt amerykańsko-radziecki w Moskwie planowany w następnym miesiącu o ile nie uzyskają zapewnienia, że władze radzieckie zmienią swą konfrontacyjną politykę względem republik bałtyckich.

● Przewodniczący Rady Najwyższej RL Wytautas Landsbergis stwierdził, że najlepszą odpowiedzią na represje Moskwy byłoby nawiązanie z Litwą stosunków dyplomatycznych przed państwem. Wyraził tę opinię w wywiadzie dla francuskiej agencji Prasowej.

W/g agencji informacyjnych

SPORT

◆ Miniona sobota i niedziela w Saalbach, gdzie rozgrywane są mistrzostwa świata w narciarstwie alpejskim, wróżyły emocje szczególne z racji na najbardziej widowiskowe biegi zjazdowe kobiet i mężczyzn.

W pierwszym przypadku faworytką nr 1 była rewelacyjnie spisująca się w tym sezonie Austriaczka P. Kronberger. I — trzeba przyznać — ku olbrzymiej radości gospodarzy nie zawiodła: pojechała brązowo i zdobyła w tych mistrzostwach drugi złoty medal dla gospodarzy. Dwie dalsze lokaty wywalczyły Francuzka N. Bouvier oraz radziecka alpejka S. Gladyszewa. Sukces tej ostatniej uznany został przez wszystkich za wielki niespodziankę. Tym większą, że w tej dyscyplinie sportu radziecki reprezentanci jakoś dotąd nie blizyszyli. Jedyny raz na podium zdołała się zmieścić tylko J. Sidorowa. Miało to miejsce podczas Ig-

rysk Olimpijskich w roku 1956 w Cortina d'Ampezzo, gdy dekorowano najlepsze zawodniczki w slalomie specjalnym. Sidorowa wywalczyła wówczas brązowy kruczek.

W niedzielę na trasie zjazdu rywalizowali mężczyźni. Tytuł mistrza świata wywalczył Szwajcar F. Heinzer.

◆ Występami pokazowymi w Sofii dobiegły końca mistrzostwa Europy w jeździe figurowej na lodzie. Poprzedziło je natomiast rozdanie medali dla najlepszych solistów i duetów sportowych. W obu wypadkach po „złoto” sięgnęli zawodnicy ZSRR. Wśród mężczyzn triumfował W. Pietrenko przed Czechosłowakiem P. Barną i swym rodakiem W. Zagorodnikiem.

Najlepszymi tancerzami zostali natomiast M. Klimowa — S. Polomarenko, a trzecią lokatę zdobył inny duet radziecki M. Usowa — A. Zulin. Przedzielili ich natomiast Francuzi J. i P. Duchesnay.

Inf. wt.

U RODAKÓW NA BIALORUSI

PÓKI MY ŻYJEMY

W ciągu niespełna czterech lat istnienia Polski Zespół Pieśni i Tańca „Solcanie” dał prawie 100 koncertów. Choćby prace w dość trudnych warunkach — brak kierownictwa artystycznego, muzyków kapeli, autentycznych strojów ludowych itd., po stoicku stawia czoła wszelkim przeciwnostom losu. Oprócz różnorodnej publiczności występy „Solcan” mieli także podziwiać mieszkańcy Polski i nasi rodacy z Czechosłowacji. Jednak najważniejszą publicznością była i pozostaje polska ludność Wileńskiego i Białorusi.

Styśniewoję niedzieli znów, którzy już raz z kolei, „Solcanie” postanowili się udać na występy do zagubionej wśród lasów i pół wsi Dunilowice w obwodzie witebskim.

Choćby był wczesny niedzielniany raneek, przy Solcznickim Domu Kultury było dość gwaro. Tu w pojedynkę i grupkami podawali pedagogy-amatorzy. To oni właśnie stanowią trzon zespołu. Znając „Solcan” od dnia założenia, zawsze podziwiam tych skromnych, lecz jakże oddanych rodzimej kulturze ludzi. Nie uważając na nie przyjeżdżają z najodleglejszych zakątków rejonu, by uczestniczyć w próbach i koncertach. Na ołtarzu krzewienia polskości wśród rodaków — składają jakże nieczęste chwile wypoczynku, pokonując setki kilometrów białoruskich drożdzy, by zamieszkać tu Polakom nieść słowo ojczyzny i polską piosenkę.

Można mieć pewne zastrzeżenia do ich mistrzostwa, lecz nie da się odmówić zespołowi prawdziwego oddania sztuce ludowej, zrozumienia potrzeby swojej działalności. To, co przedstawiają na scenie, jest wskreszone z zapomnienia i autentycznie ludowe. Może dlatego ich popisy zawsze są tak bliskie właśnie ludzom wsi. Scentki weselne z okolic Ejsyzsiek i Solcznick, dialogi matki i ojca, swatki i swata, tryskające ludowym humorem, są przesiąknięte głęboką mądrością narodu, niezą patriotyzmu i szcunku do własnych tradycji.

Tę niedzielę zespół z Solcznick miał nie tylko wystąpić przed mieszkańcami Dunilowic w domu kultury, lecz również śpiewać w czasie nabożeństwa w miejscowym kościele. Przylatczająca większość tujejszych mieszkańców — to Polacy. Miejscowa ludność nigdy nie mogła się pogodzić z utratą swej narodowej tożsamości. Jej postawa patriotyczna w dziejach wyrażała się w aktywnym udziale we wszystkich powstaniach i zrywach narodowowyzwoleńczych. Za to płacili życiem i zesłaniem Dzieci kościoła Sw. Trójcy w Dunilowiczach dokładnie odzwierciedlała gehenne jego wierzchni. Kościół, który jeszcze niedawno był istną ruiną, obecnie powoli powraca do życia. Tylko w lipcu 1989 roku wierni wreszcie wywalczyli jego zwrot. Przedtem były tu różne magazyny, w tym nawóz sztucznych i nawet ubikacja. Ci, którzy budowali świetlaną przyszłość w postaci rozwinętego socjalizmu, nie znaleźli w tym stroju miejsca dla wierzchni i ich świątyni. Zabytki kultu religijnego, szczególnie tu, na Białorusi, z zacieklnością były poddawane metodycznemu niszczeniu, a jakże często całkowitej zagładzie. Kościół Sw. Trójcy był właśnie

jednym z nich. Powybijane szyby, przedziurawiony dach w ciągu dziesięcioleci spowodowały, że stałe tu gościła wilgoć, a ludzie bez serca niszczyli wszystko, co się dało. Bez śladu znikła ze ścian wspaniała polichromia, zgineły meble i wyposażenie kościoła. A przecież kościół ten jest zabytkiem architektonicznym, przy tym dość rzadkim. Został wybudowany na przełomie epoki późnego baroku i początku klasycyzmu w 1773 roku. Tu znajdujemy w stylu barokowo-klasycystycznym prezbiterium, dość rzadki w naszej architekturze sakralnej element, jakim jest loretto.

Po powstaniu 1863 roku kościół został przekształcony w cerkiew prawosławian. Dopiero w 1921 roku katolikom udało się odzyskać świątynię. Losy powojenne jej były bodajże najtragiczniejsze. Obecnie prawie całkowicie zniszczony kościół wielkim wysiłkiem wiernych i proboszcza miejscowej parafii odbudowuje się od podstaw. Odbudowa wymaga specjalistów o wysokich kwalifikacjach i drogiej materiałów budowlanych.

To wszystko słono kosztuje. Gdyby nie wierni, ich zaobserwowanie sprawom odbudowy swojej świątyni proboszcz ks. Krzysztof Pożarski niewiele mogłby zdziałać. Pochodzi z Polski, z województwa olsztyńskiego. Urodził się w rodzinie repatriantów właśnie z tych stron. Może dlatego też swą służbę duszpasterską chce pełnić właśnie tu. Jest w Dunilowiczach dopiero niecały rok, a już potrafił zakaszczyć sobie wielki szacunek wśród parafian i dużo działać. Nie ma łatwego miejsca. Tylko niedawno władze miejscowe wróciły plebanię, dotąd był tu szpital.

Ksiądz Krzysztof Pożarski faktycznie ma dwie parafie: 30 wiosek, 6 szkół i tysiąc wiernych. Jeszcze niedawno musiał się kryć ze swoją wiarą. Właśnie słowo Boże i szczerka katolicka w domach zaścianka nie zamkniętych drzwiami, często przepisywane od ręki modlitwy pomagały niejednemu pokoleniu wytrwać i zachować tożsamość narodową.

Niestety, niekiedy najczęściej już tylko w kościele słychać z tych stron mowę polską. Tylko niedawno zaczęły kilkoma tu pierwsze niesmiałe pędy polskości. Ludzie wreszcie bez obawy poczuwają się do niej. Ksiądz Krzysztof ma pracy co niemiara — prowadzi lekcje religii w szkole, a dla 40 chętnych dzieci i dorosłych — lekcje języka polskiego. Właśnie dzięki jego osobistemu zaangażowaniu występy „Solcan” doszły do skutku.

Odsłonięciem ubrani ludzie, wśród których sporo dzieci i młodzieży, wypielniali kościół. Zaczyna się niedzielnia suma. Ks. Pożarski przedstawia wiernym zespół z Litwy, który tymczasem ustawił się w prezbiterium na loretto. Od tej chwili członkowie zespołu wraz z wiernymi i kapłanem uczestniczą w mszy ku chwale Pańskiej. Nie ma tu jeszcze organów, dlatego pieśni religijne, śpiewane przez „Solcan” i wiernych, rozbrzmiewają przy dźwiękach akordeonu. W kazaniu proboszcz nawiązał do tragicznych wydarzeń na Litwie, opowiedział o tarapatkach, jakie spotykały i naszą redakcję. Zachećał do czytania „Kuriera Wileńskiego” podkreślając, że nasz dziennik

jest łącznikiem wszystkich Polaków na Wschodzie. Nawiązał do prób odrodzenia narodu, domagał się otwarcia w szkołach polskich, bo już w 1500 mogą uczyć się języka litewskiego. Tymczasem w języku litewskim ks. Krzysztof nie widział niczego nowego, nie widział niczego, w niedawnych dniach, w br., kiedy to nas w bezczesny sposób wyrzucano z Domu Przewodniczącego, które przebrał, li jego parafianie, które przebrał „K. W.”. Są to nasi Czytelniczy. Miałem je w ten sposób do kasy, ale w ten sposób nie cokolwiek byłymy w słuszności w moim burku.

Kiedy niedawno pozwolono nam zabrać swoje rzeczy, zabrałem swój gabriel w tym czasie — wzięte pudełeczko, podane pudełeczko, szufladki, wyścigające się do Dunilowicz, gdzie mywali dziennik. Zdjęciem z latwiej mi prenumeratę.

...Tuz w kościele na lawie były rozłożone ostatnie numery „Kuriera” z dni tragedii i smutku Litwy. Ludzie po nabożeństwie podchodzili, brali do rąk gazetę i jeszcze w kościele zaczęli czytać. Jakas kobieta, biorąc wszystkie numery dziennika, które przywieźliśmy, odruchowo przycisnęła je do piersi i ubiegła cicho wyjechała — „Chwała Bogu, znów mogę czytać moją gazetę”. Było to powiedziane z prostoty i naturalnie.

A potem był koncert. Niewielka sala wilejskiego domu kultury czegoś takiego chyba jeszcze nie widziała — ludzie stali w przejściach, posłuchali i pod ścianami, siedzieli po kilku na krzesłach, a działwa wartym krągami oblepiła scenę. Trzech przedstawicieli Fundacji Kultury Polskiej na Litwie i ZPL, a jednocześnie oddanych naszym Przyciół w osobie Czesławy Paczkowskiej, Ludwika Ilicewicza i Grzegorz Rutkowskiego uwijały się przy stoisku z polskimi książkami i upominkami. Tymczasem na sali z początku niesmiało pojedyncze głosy, a potem coraz więcej podchwytowało słowa polskiego hymnu narodowego i zwrotka „Póki my żyjemy” w tej sali miała szczególną wymowę. Po długich latach zakłamania, strachu i wyrodamowania ci próci ludzie o zgrubiałych od codziennej ciężkiej pracy rękach w ten sposób wyrażali swoją polskosc.

Takiego entuzjazmu podczas koncertu „Solcanie” jeszcze chyba nie przely. Upijny na najwyższej nucie wzruszeń i na scenie, i na widow, a try obficie płynęły z oczu i jednej i drugiej stronie. Tuz po koncercie widzowie zastąpił artystów. — Toż takie nasze, co pokazaliście — wyznała jedna z kobiet grupy „Solcan”. I czule uściskała jedną z zespołank. Nie sposób było obojętnie patrzeć, jak imna starsza kobieta bez słów, z jeszcze nieopisaną pobornoscia icalowała rękę młodej dziewczynie z zespołu. Ostrzeżaj izy cicho odessa. Tuz się rozplakala, po chwili sama też rozplakala. Wzruszenie suskalo gardło i zmuszało do refleksji.

Tym razem zespół „Solcanie” jednogłośnie postanowił pieniądze uzyskane za koncert przekazać na co do kopieki przekazać na odbudowę kościoła Sw. Trójcy w Dunilowiczach.

Roman PARYLAK

UCHWAŁA ZJAZDU ROAD W SPRAWIE LITWY

WARSZAWA. (PAP)—(ELTA). Zjazd Ruchu Obywatelskiego Akcja Demokratyczna (ROAD) ostro protestuje przeciwko interwencji wojsk radzieckich na Litwie i Lotwie. Uważa on, że cała odpowiedzialność za przelaną

tam krew obciąża kierownictwo ZSRR, natomiast próby prerokracji winy na wybrane demokratyczne organy władzy państw bałtyckich stanowią wyraz cynizmu politycznego. W związku z apelem Litwy

do narodów świata, zjazd ROAD wzywa Sejm i Senat, prezydenta i Radę Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej, aby rat. uszczępną rozpatrzyć możliwość utworzenia Republiki Litewskiej prawa jako suwerenny podmiot prawa międzynarodowego i nawiązanie stosunki dyplomatyczne.

16j

WOLNOŚĆ I DEMOKRACJA SĄ NIEPODZIELNE

Jak już informowaliśmy, w najbliższym czasie zapadnie decyzja o otwarciu przedstawicielstwa parlamentu Polski w Wilnie oraz biur informacyjnych republik bałtyckich w Warszawie. Z jednej strony, będzie to krok Polski w kierunku uznania niezależności państwowej Litwy, z drugiej zaś, stała obecność przedstawicieli parlamentu Polski w Wilnie pozwoli naocznie przekonać się, jak sąsiedni kraj, który w swojej Konstytucji pragnie umieścić zapis, że "Państwo Litewskie jest niepodległą republiką demokratyczną", w rzeczy samej dąży do demokracji. Jak zaznaczył w imieniu posłów i senatorów Porozumienia Centrum senatorowie Rzeczypospolitej Alicja Grzeskowiak, Bartłomiej Kołodziej oraz Antoni Tokarczyk w

Apelu do parlamentarzystów świata, „wolność i demokracja są niepodzielne”. Od siebie chcielibyśmy dodać, że wolność i demokracja muszą być jednakowo widziane przez Polaków z Polski i z Litwy. Jednym z głównych podmiotów zainteresowania Państwa i Rządu RP na Litwie jest sytuacja tu polskiej mniejszości oraz zachowanie wiekowych śladów kultury polskiej. Jeszcze pod koniec listopada ubiegłego roku MSZ RP przedstawiło Ministerstwu Spraw Zagranicznych RL wykaz potrzeb mniejszości polskiej na Litwie, wymagający, zdaniem strony polskiej, szybkiego uregulowania. Niżej publikujemy tekst tego dokumentu, na który, o ile wiemy, dotychczas odpowiedzi nie udzielono.

11. Polacy oczekują, że możliwe będzie swobodne funkcjonowanie polskich przedszkoli i szkół — w tym również średnich technicznych — tam, gdzie żyją sobie te rodzice dzieci, albo uczniowie klas starszych. Zyczenie to nie powinno być pretekstem do stosowania przez władze oświatowe biurokratycznej procedury jak np. coroczne indywidualne zaświadczenia. Utrudnia ona realizację wspomnianego prawa.

12. Oczekujemy, że w miejscowościach, gdzie liczba Polaków jest za mała, państwo otoczy opieką dzieci, chcące się uczyć w polskiej szkole w innym miejscu (np. dofinansowując pobyt w internacie).

13. Strona polska deklaruje pomoc w wysyłaniu, w miarę potrzeb, kadry nauczycieli na kontrakty.

14. Dla potrzeb szkół polskich powinny zostać opracowane kompleksowe jednolite programy nauczania. Objęta nimi lista przedmiotów powinna zawierać naukę języka polskiego i literatury polskiej oraz uwzględniać obecność polskiej kultury w historii Litwy. Jesteśmy gotowi wysłać polskich specjalistów jako konsultantów w pracach litewskiej komisji programowej. Oczekujemy, że podręczniki do polskich szkół nie będą zawierać antypolskich elementów.

15. Uważamy, że wszystkie polskie organizacje polityczne (w tym partie) oraz społeczne, kulturalne i gospodarcze, które respektują Konstytucję Republiki Litewskiej powinny mieć możliwość swobodnego działania.

16. Dla zachowania tożsamości kulturalnej i narodowej Polaków na Litwie niezbędny jest dalszy rozwój prasy i wydawnictw w języku polskim.

17. Potrzeby miejscowej ludności polskiej wymagają, naszym zdaniem, rozszerzenia czasu emisji polskojęzycznych programów litewskiego radia i telewizji.

18. Zachowaniu tożsamości polskiej sprzyjałoby otwarcie w Wilnie ośrodka kultury polskiej.

19. Polacy — lojalni obywatele Republiki Litewskiej powinni jak wszyscy inni mieszkańcy mieć prawo do dofinansowywania swoich placówek kulturalnych z budżetu państwowego.

20. Realnym problemem jest zafaczenie gospodarce i społeczne terenów Wilenszczyzny. Zafaczenie to można przezwyciężyć tylko przy pomocy państwa — dzięki ukierunkowanej polityce rozwoju gospodarczego i społecznego. W tym duchu idą wnioski Państwowej Komisji ds. Litwy Wschodniej. Spodziewamy się, że w ślad za tymi wnioskami pójdą konkretne rozwiązania mające na celu polepszenie koniunktury gospodarczej na Wilenszczyźnie oraz wzbogacenie infrastruktury społecznej. Oczekujemy, że państwowe inwestycje produkcyjne i nieprodukcyjne na terenach zamieszkałych przez Polaków

nie będą mniejsze niż w innych regionach.

IX. NOWY PODZIAŁ ADMINISTRACYJNY

21. Polacy na Litwie zaniepokojeni są pogłoskami o projektach przeprowadzania nowych podziałów administracyjnych. Obawiają się, że zmiany mają na celu rozpiętnienie się ludności polskiej wśród otoczenia litewskiego i odebranie jej szans na zaspokojenie aspiracji samorządowych. Mamy nadzieję, że projekty nowych podziałów, przed ich uchwaleniem będą konsultowane także wśród społeczności polskiej.

X. ODZYSKANIE WŁASNOŚCI POLSKIEJ

22. Należy liczyć się, że wskutek przechodzenia gospodarki Litwy od systemu centralnie sterowanego do rynkowego istotna stanie się kwestia przestalcenia własnościowych. Na tym leżącego spór między konfliktami narodowościowymi. Powoduje to poczucie zagrożenia ludności polskiej.

23. Oczekujemy, że władze litewskie nie będą w żadnej formie inicjowały ani prowadzić akcji odsadzenia na obszarach zwarcie zamieszkałych przez Polaków.

24. Uważamy, że ludność polska stale mieszkająca na Litwie powinna mieć prawo do zwrotu nieruchomości i ziemi zagrabionych przez władze litewskie, w takim samym zakresie, w jakim możliwość rekresji, w jakimś stopniu, prywatyzacji dotyczyłby zwarcie zamieszkałych przez spulchniętą odzyskiwaną przez Litwinów. W przypadku niemożności zwrotu własności, Polacy powinni otrzymać odszkodowanie.

XI. NISZCZENIE PAMIĄTEK I POMNIKÓW KULTURY I HISTORII

25. Uważamy za niedopuszczalne niszczenie takich świadectw wkładu polskiego w rozwój cywilizacyjny ziem Litwy jak dzieła architektury, cmentarze, pomniki, tablice pamiątkowe oraz zatajenie ich polskiego charakteru. Oczekujemy, że właściwe organy będą przeciwdziałać takim zachowaniom.

XII. SPRAWY KOŚCIELNE

26. Prosimy by władze litewskie poparły stanowisko polskie w rozmowach z hierarchią kościoła katolickiego na Litwie w sprawie:

— wprowadzenia w Katedrze Wilenskiej Mszy Św. i innych nabożeństw w języku polskim oraz dostępu do grobów królewskich w podziemiach;

— wprowadzenia do parafii, w których znaczna część wiernych mówi po polsku, księży znających dobrze ten język;

— wprowadzenia fakultatywnej nauki języka polskiego w seminarium duchownym w Kownie i (jeśli tam powstanie) w Wilnie, a także przyjmowania polskich kandydatów na alumnów na równych prawach z litwiskimi;

— w razie niemożności pełnego zaspokojenia potrzeb duszpasterskich Polaków — pozwolenia na pracę księży z Polski.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych RP Warszawa, 1990.11.26.

AIDE MEMOIRE W sprawie potrzeb mniejszości polskiej w Republice Litewskiej

Rzeczpospolita Polska od momentu deklaracji Rady Najwyższej Republiki Litewskiej z 11 marca 1990 r. o przywróceniu Niepodległego Państwa Litewskiego popiera aspiracje narodu litewskiego do uzyskania suwerenności państwowej oraz z zainteresowaniem śledzi dokonujący się w Republice Litewskiej proces przemian demokratycznych.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej czuje się jednak zobowiązane do stwierdzenia, że warunki, w jakich żyje w granicach Republiki Litewskiej społeczność polska nadal nie są w pełni zgodne z przyjętymi normami międzynarodowymi, w tym z zasadami wypracowanymi przez konferencję Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie.

Na życzenie ministra spraw zagranicznych Republiki Litewskiej pana Algirdasa Saudargasa przedstawiamy wykaz potrzeb mniejszości polskiej wymagających, naszym zdaniem, szybkiego uregulowania.

I. JĘZYK POLSKI W ORGANACH PAŃSTWOWYCH I SAMORZĄDOWYCH

1. Czynnikiem najwyższej wagi jest oficjalny status języka polskiego na obszarach zamieszkałych przez zwarcie skupiska ludności polskiej. Polacy oczekują nadania językowi polskiemu rangi języka urzędowego w samorządzie terytorialnym i lokalnych organach państwowych.

2. W tych jednostkach administracyjnych urzędniczy państwowy powinni znać również język polski, przynajmniej na stanowiskach dających im bezpośrednią styczność z petentem. Zasada ta powinna dotyczyć również administracji samorządowej i miejskiej Wilna. Oczywiście, język polski powinien być drugim językiem urzędowym, czyli występować obok a nie zamiast litewskiego.

3. Powinno być dopuszczone prowadzenie korespondencji oficjalnej pomiędzy wymienionymi jednostkami administracyjnymi w języku polskim. To samo dotyczy korespondencji urzęd — obywatel.

3. Na obszarach wymienionych w pkt. 1 nazwy instytucji publicznych oraz nazwy miejscowości na tablicach i znakach drogowych powinny być sporządzane — obok języka litewskiego — w języku polskim. Nie dotyczyłyby to miasta Wilna, gdzie jednak powinna być zagwarantowana swoboda umieszczania polskich napisów na budynkach będących siedzibami instytucji społecznych i prywatnych.

4. Zaznaczamy, że Rzeczpospolita Polska popierając tak sformułowany postulat językowy nie zamierza opowiadać się za tworzeniem autonomicznych polskich jednostek terytorialnych. Natomiast Rzeczpospolita Polska pokłada nadzieję na zaspokojenie aspiracji Polaków w Republice Litewskiej do decydowania o swoim losie poprzez ich udział w demokratycznych instytucjach parlamentarnych i samorządowych.

II. POLSKIE IMIONA I NAZWISKA

5. Polacy winni mieć zagwarantowane prawo do zapisu ich imion i nazwisk w brzmieniu oryginalnym i z zachowaniem polskiego alfabetu zarówno w dokumentach osobistych, jak i w korespondencji urzędowej.

III. OBYWATELSTWO POLSKIE

6. Wielką krzywdą dla Polaków było zapoczątkowane w 1939 roku pozbawienie obywatelstwa polskiego prowadzone pod przymusem i wbrew prawu. Postulujemy, aby poszkodowane osoby i ich następcy (potomkowie) mogli odzyskać obywatelstwo RP, w każdym przypadku, gdy tego pragną, z prawem zamieszkiwania na Litwie, jeśli sobie tego życzą.

Prosimy o tolerowanie i prawne uznanie możliwości posiadania podwójnego obywatelstwa — tj. litewskiego i polskiego — przez Polaków zamieszkałych na Litwie, a także prawa do swobodnego wyboru przez nich miejsca zamieszkania.

IV. SWOBODA PODRÓŻY

7. Oczekujemy umożliwienia Polakom — obywatelom Republiki Litewskiej odwiedzenia Polski bez konieczności posiadania przez nich paszportów.

V. SZKOLNICTWO POLSKIE

8. Szkolnictwo polskie na Litwie, aczkolwiek istnieje, nie zaspokaja istniejących i nowych potrzeb. Odczuwany jest szczególnie niedostatek polskojęzycznych wydziałów w szkołach wyższych, traktowanych jako odebranie Polakom w Republice Litewskiej możliwości tworzenia i odzwierciedlania własnej warstwy inteligencji niezbędnej do przetrwania i rozwoju narodu.

9. Uważamy za niezbędne otwarcie katedry polonistyki na Uniwersytecie Wileńskim, stworzenie polskojęzycznych grup specjalistycznych na niektórych wyższych uczelniach (stosownie do zapotrzebowania ludności polskiej) oraz polskich lektoratów na uczelniach. W przypadku braku wykwalifikowanych kadr znających język polski możemy wysłać do Republiki Litewskiej naszych specjalistów. Oczekujemy, że Litwa zgodzi się na zatrudnienie w wyżej wymienionych instytucjach naukowców z Polski na zasadzie kontraktu. Nasza strona chętnie będzie kształcić w Polsce na nasz koszt studentów i uczniów szkół średnich i oczekujemy, że rząd litewski nie będzie czynił przeszkód.

10. Uważamy, że absolwenci polskich szkół wstępujący na wyższe uczelnie powinni mieć możliwość zdawania (przynajmniej w okresie przejściowym) egzaminu wstępnego w języku polskim. W ramach egzaminu powinien być także sprawdzian ze znajomości języka litewskiego. Kandydaci na studia — nieznający litewskiego w wystarczającej mierze — nie ze swojej winy mają utrudniony start. Tymczasem przy przyjęciu pozytywne rozwiązania sami we własnym interesie doskonaliliby na studiach znajomość litewskiego.

11. Uważamy, że absolwenci polskich szkół wstępujący na wyższe uczelnie powinni mieć możliwość zdawania (przynajmniej w okresie przejściowym) egzaminu wstępnego w języku polskim. W ramach egzaminu powinien być także sprawdzian ze znajomości języka litewskiego. Kandydaci na studia — nieznający litewskiego w wystarczającej mierze — nie ze swojej winy mają utrudniony start. Tymczasem przy przyjęciu pozytywne rozwiązania sami we własnym interesie doskonaliliby na studiach znajomość litewskiego.

12. Uważamy, że absolwenci polskich szkół wstępujący na wyższe uczelnie powinni mieć możliwość zdawania (przynajmniej w okresie przejściowym) egzaminu wstępnego w języku polskim. W ramach egzaminu powinien być także sprawdzian ze znajomości języka litewskiego. Kandydaci na studia — nieznający litewskiego w wystarczającej mierze — nie ze swojej winy mają utrudniony start. Tymczasem przy przyjęciu pozytywne rozwiązania sami we własnym interesie doskonaliliby na studiach znajomość litewskiego.

WRACAJĄC DO TEMATU

Nieścisłość w publikacji dokumentów

ZJAZDU PRZEDSTAWICIELI LITWY WSCHODNIEJ

Ze zdziwieniem czytając rezolucję tak zwanego zjazdu przedstawicieli Litwy Wschodniej w kwestii oświaty z dnia 24 listopada 1990 roku zauważamy nieścisłość, która w decydującym stopniu odbiega od oryginału. Tak p. 9 rezolucji powinno brzmieć następująco: „Bezwzględnie zweryfikować innojęzycznych nauczycieli i nauczycieli Litwy Wschodniej, Wilna i innych miast, zbadać ich lojalność wobec Republiki Litewskiej i zdecydować o ich pracy”.

Po pierwsze, Redakcji nie przystoi zmieniać tekstu uchwały, podpisanej przez wiele szanowanych panów Grzegorz Klimasa.

Po drugie, dobrze by było, gdyby Redakcja wyjaśniła swoim Czytelnikom: 1. Dlaczego bezwzględnie

OD REDAKCJI: Mimo naszych próśb, organizatorzy zjazdu nie udostępnili redakcji uchwalonych dokumentów. Drukowałyśmy je na podstawie publikacji w prasie litewskojęzycznej. W sprawie punktu 9 rezolucji w kwestii oświaty poprosiliśmy o wyjaśnienie wśród przewodniczącego zjazdu R. Kl-

ROZMAITOŚCI „HARFA” W WILNIE

Ogromną radość sprawili mieszkańcom Wilna i Wilenszczyzny chór „Harfa” Warszawskiego Towarzystwa Spiewaczego. Przybył na zaproszenie ZPL, opiekę nad nim sprawowała także FKPL.

Warszawscy chórzyscy odwiedzili Podbródzie, gdzie dla miejscowej szkoły-internatu przywieźli dary. Spiewali także

z weryfikować nauczycieli własnych i innych narodowości, a nie wszystkich nauczycieli?

2. W jaki sposób będzie sprawdzana lojalność wobec Państwa Litewskiego?

3. Według jakiej ustawy będą zwalniani ci, którzy będą podejrzani o nielojalność?

Z poważaniem

Stanisław PIESZKO, deputowany do Rady Najwyższej Litwy

masa, który poinformował nas, że punkt ten rzeczywiście powinien brzmieć tak jak podaje deputowany S. Pieszko. Naszych Czytelników serdecznie za to przepraszamy.

Jeśli chodzi o pytania, należy je zadać na redakcji, ale organizatorom zjazdu. K. M.

ROZMAITOŚCI

„HARFA” W WILNIE

Ogromną radość sprawili mieszkańcom Wilna i Wilenszczyzny chór „Harfa” Warszawskiego Towarzystwa Spiewaczego. Przybył na zaproszenie ZPL, opiekę nad nim sprawowała także FKPL.

Warszawscy chórzyscy odwiedzili Podbródzie, gdzie dla miejscowej szkoły-internatu przywieźli dary. Spiewali także

W KOŚCIOŁACH W SUDERWI, MEJSZAGOLE PODCZAS NIEDZIELNEJ MSZY ŚW. W WILEŃSKIM KOŚCIOLE ŚW. DUCHA.

NA GOSCIŃNE WYSTĘPY

Ostatnio do Niemiec udala się grupa artystów Opery Wileńskiej, a wśród nich N. ZPL, opiekę nad nim sprawowała także FKPL.

Warszawscy chórzyscy odwiedzili Podbródzie, gdzie dla miejscowej szkoły-internatu przywieźli dary. Spiewali także

INF. WL.

ZAKOŃCZYŁ SIĘ DRUGI TURNUS...

W POLSKIEJ NIEDZIELNEJ SZKOŁCE ESTETYKI

...piękną zabawą karnawałową, na którą przybył nawet „Mikołaj z Dalekiej Północy”. Rolę tę odegrał świetnie Miroslaw Stacewicz, ojciec jednego z uczniów szkółki.

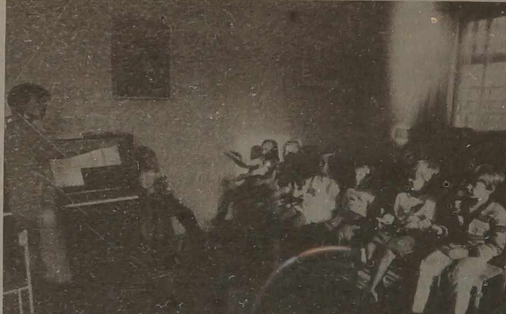
— Pokażcie, dzieci, czego nauczyliście się za cały rok? zachęcał Sw. Mikołaj, wlokąc za sobą czerwony wór z prezentami...

Choreograf Lilia Wojtkiewicz wyprowadziła po chwili dzieci w uroczystym „Klanianym”. Chociaż trema nie pozwoliła im wykonać bezbłędnie wszystkich pas, to jednak potrafiły „przekazać nastrój tańca wielkopolskiego.” Dziarsko wyskakowała następna grupa maluchów tańcem „Fa-ia”, oparty na motywach folkloru kurpiowskiego. Aż Mikołaj głową kiwał i powtarzał w kółko: „Brawo, dzieci! Kto się rusza, ten zawsze zdrowy będzie...” Wzruszyli dorosłych na sali również piosenki „Dzieciół i sosna”, „Pucu-pucu” w wykonaniu najmłodszych. Największą jednak niespodzianką były śpiewki, zagadki, powiedzonka oraz życzenia noworoczne w języku angielskim...

— Oj, jak wrócić na Północ, będąc miał, co opowiadać małym foczkom i niedźwiadkom... — mówił Mikołaj, spoglądając na piękną wystawę rysunków młodocianych malarzy. Po czym mali artyści otrzymali prezenty: polskie bajki, cukierki, mandarynki. Mała „pianistka” Urszula uświetniła wieczór nastrojowym walczykiem i koledą...

Od recytacji pięknego wiersza T. Kijonki „Wieczór wigilijny” rozpoczęła wspólne zabawy i gry dzieci i rodziców w reżyserii programu Regina Ledichowa. O prawdziwie świąteczny nastrój karnawału zabrały akompaniorka Maria Stankiene oraz studentki polskiej grupy choreograficznej Wileńskiej Szkoły Kultury — Iwona Szczęgło, Ewa Wolko, Inessa Salec i Alina Jodko.

— Drugi turnus zakończyliśmy w naszej szkółce pomyslinami — powie później Grażyna Demszene, kierowniczka działu młodzieży szkolnej Republikańskiego Pałacu ZZ, organizatorka tej polskiej dziecięcej placówki. — W lutym br. nasi pedagodzy — Regina Ledichowa, Da-



nuta Nazarenko, Lilia Wojtkiewicz oraz Walentyna Ganiewicz rozpoczyna dalsze zajęcia z muzyki, plastyki, choreografii, języka angielskiego. Planując, my rozwijając naszą działalność. Coś niecoś skorygować. Tymczasem serdecznie zapraszamy byłych i nowych kandydatów na śpiewaków, malarzy, tancerzy pod numerem telefonu 61-07-01

— oczekujemy kolejnych zgłoszeń rodziców. **Alina LASSOTA NA ZDJĘCIACH:** „Ciekawa sztuka... ta plastyka” — zajęcia na lekcji D. Nazarenki; pani Ganiewicz mówi po angielsku z dziećmi nawet podczas gier; lekcja śpiewu u R. Ledichowej. Fot. Algis TARWYDAS

Telewizja

WTOREK, 29 STYCZNIA

Moskwa I
5.30 — Poranek. 8.00 — Reportaż aktualny. 8.15 — „Człowiek, który się śmieje”. Odc. 2. 9.20 — Godzina dla dzieci (z lekcją jęz. niemieckiego). 10.25 — Audycja z m. Groźny. 11.00 — TSN. 11.15 — Film-spektakl. A. Galin „Dach”. 14.00 — TSN. 14.15 — Serial „Szpital na przedmieściu”. Odc. 11. — „Pojednanie”. 15.10 — „Zwycięzcy”. 16.10 — TV filmy dok. 17.10 — Dziecięcy klub muzyczny „Złota moneta”. 18.10 — Film animowany. 18.20 — Rozmowy niedyplomatyczne. 18.45 — „Człowiek, który się śmieje”. Odc. 2. 20.00 — Czas. 20.45 — „WID” przedstawia: „Pole cudów”. 21.30 — Panorama filmowa. 23.00 — TSN. 23.15 — TV film fab. „Fantazje Fariatjewa”. Odc. 1. 0.25 — Film-balet „Galatea”. 1.20 — TV film dok.

Moskwa II
7.00 — Gimnastyka poranna. 7.15 — Film dok. 7.35, 8.35 — Muzyka dla kl. IV. 8.05, 9.05 — Język francuski. 9.35, 10.40 — Biologia dla kl. VI. 9.55 — Dialog z komputerem. 11.00 — program rozrywkowy „Głos Azji”. 12.55 — Gimnastyka rytmiczna. 13.25 — Film dok. 13.55 — Koncert. 14.15 — „Kim są rusofile?”. 16.00 — Film dla dzieci. 16.25 — Gimnastyka rytmiczna. 16.55 — „Muzyka w

kamieniu”. 17.25 — Mistrzostwa ZSRR w hokeju na lodzie. „Krylia Sovietow” — CSKA. Podczas przerwy — 0.18.05 — Parlamentarny informator Rosji. 18.50 — Dobranoc. 19.45 — Premiera filmu dok. „Łada w Anglii”. 20.00 — Czas. 20.45 — Na sesji Rady Najwyższej RFSRR. 21.15 — TV przedstawienie. A. Sofronow — „Operacja na sercu”. 22.55 — Premiera TV filmu dok. 23.15 — Film-koncert „Akwarele leningradzkie.

Telewizja Polska
Program I
10.00 — Wiadomości poranne. 10.10 — Domowe przedszkole. 10.35 — Teleferie. 16.55 — Wiadomości. 17.05 — Video-Top. 17.15 — Robin Hood /2/ — serial ang. 18.15 — Teleexpress. 18.35 — 10 minut. 18.45 — Portrety. 19.45 — Magazyn popularno-naukowy. 20.15 — „Hej, Bun Bu!”. 20.30 — Wiadomości. 21.05 — „Koniec starych czasów” — komedia CSFR. 22.40 — „Teraz” — tygodnik gospodarczy. 23.15 — Wiadomości wieczorne. 23.30 — „Feliks Dzierżyński w wspomnienia” film dok. ZSRR.

SRODA, 30 STYCZNIA
Moskwa I
5.30 — Poranek. 8.00 — „Kurier biznesu”. 8.15 — „Człowiek, który się śmieje”. Odc. 3. 9.40 — Koncert — szkice „Droga do świętyń”. 10.00 — „Dwa wie-

czory z Mario Lanza u Muslima Magomajewa”. 11.00 — TSN. 11.15 — Panorama filmowa. 14.00 — TSN. 14.15 — TV serial „Szpital na przedmieściu”. Odc. 12. — „Kolizja”. 15.05 — Skarbnica muzyczna. 15.50 — Magazyn filmowy „Syberia na ekranie”. 16.00 — Godzina dla dzieci (z lekcją angielskiego). 17.00 — Premiera filmu dok. „Z otczłani”. Film II — „Ludzie i wojna”. 18.30 — „Człowiek, który się śmieje”. Odc. 3. 20.00 — Czas. 20.45 — „Dwa wieczory z Mario Lanza u Muslima Magomajewa”. 21.30 Teleskop. 22.45 — TSN. 23.00 — TV film fab. „Fantazje Fariatjewa”. Odc. 2. 00.10 — „Droga długości 150 lat”. 1.20 — Koncert.

Telewizja Polska
Program I
10.00 — Wiadomości poranne. 10.10 — Domowe przedszkole. 10.35 — Teleferie. 11.25 — „Dynastia” /67/ — serial USA. 16.55 — Wiadomości. 17.05 — Video-Top. 17.15 — „Robin Hood” /3/ — serial ang. 18.15 — Teleexpress. 18.35 — System. 19.00 — 10 minut. 19.10 — Klinika zdrowego człowieka. 19.30 — Trzy kwadransy — magazyn reporterów. 20.15 — „Wodnik Szuwerek”. 20.30 — Wiadomości. 21.05 — „Dynastia” /67/ — serial USA. 21.55 — Studio sport. 22.35 — Okruhy nadziej — reportaż. 23.10 — Wiadomości wieczorne. 23.25 — Rozmowy z Nikodemem.

KTO URODZIŁ SIĘ DNIA 29 STYCZNIA

Jest zwolennikiem ideałów i stara się wpływać dodatnio na swe otoczenie.
Silny, władczy — potrafi sobie torować drogę poprzez wszelkie przeciwności i przeszkody. W walce życiowej jest czujny i bystry; nieustannie posuwa się naprzód.
Jest to człowiek nieustraszony o szerokich poglądach i wszechstronnych zainteresowaniach.

Wytrwały, gruntowny — wielu przyjaciół, którzy wywierają na niego wpływ dodatni. Działanie jego odznacza się w życiu wielką sztywnością i prostolinijnością wykona. Organizm może uleczyć dzięki gorszemu krążeniu krwi — a mogą mu się również zdarzyć we znaki niedomagania nerwowe, które zwłaszcza łatwo występują u kobiet urodzonych tego dnia.
W miłości jest dość szorstki i harmonijnie. Dzieci niewiele lubi wcale.
Czego się strzeż winien Gruby. Jego przedsiębiorczość jest często skierowana na try

Redaktor
Zbigniew BALCEWICZ

Ekran

LIETUWA — „Herkus Mantas” (Litwa) — o 11, 16. „Głupcy umierają w piątki” (ZSRR, Bułgaria) — o 14, 19.
HELIOS I sala — „Człowiek z Rio” (Francja, Włochy) — o 10.30, 12.45, 15.05, 17.25, 19.45. II sala — „Nie mów „nigdy więcej” (Anglia) — o 11, 13.45, 16.30, 19.15.
PERGALE — „Trójkąt bermudzki” (Polska) — o 11, 13, 15, 17, 19, 21.
WILNIUS — „Oficer z różą” (Jugosławia, dla dorosłych) — o 11, 15.20, 19.40. „Życie jest piękne” (Jugosławia) — o 13.10, 17.30.
WINGIS — „Tarzan — człowiek-matka” (USA) — o 10.30, 14.30, 18.30. „Ucieczka” (USA) — o 12.30, 16.30, 20.30.
LAZDYNAI — „Agent 007 James Bond” — „Nie mów „nigdy więcej” (Anglia), „Kronika litewska nr 1” — o 11.30, 14.15, 17, 19.45.
TAIKA — „Kobieciarz” (ZSRR) — o 12.45, 14.30, 16.30, 18.30, 20.30, 2, 3.11 — „Opowieści Bożonarodzeniowe” (anim., ZSRR) — o 11 (dla dorosłych).
AIDAS — „Zawodowiec” (Francja): 29.1-1.11 — o 16.10, 18.20, 20.30; 2-3.11 — o 14, 16.10, 18.20, 20.30.

DRAUGYSTE — „Kobieciarz” (ZSRR): 29.1 — 1.11 — o 12, 16.30, 18.20, 2, 3.11 — o 12, 15.30, 17.30. „Zabójstwo na klasztorze starym” (2 odc., ZSRR): 29.1-1.11 — o 10.50, 20.10; 2, 3.11 — o 19.30, 23.11 — „Jak lis sądził wilka” (zestaw kreskówek) — o 13.50 (dla dzieci).
AUSZRA — „Zawodowiec” (Francja) — o 10.30, 12.45, 14.50, 17, 19.10.
PLANETA — „Zechce — to pokocham” (ZSRR, dla dorosłych) — o 12.30, 14.20, 17.40. „Przestrzeń miłości” (dok.) — o 16. „Jeżeli jesteś gdańskawiek” (Polska) — o 19.30.
ADRIA — „Taxi-blues” (ZSRR, Francja): 29.1-1.11 — o 16.18, 19.45; 2, 3.11 — o 14, 16, 18, 19.45.
TEWYNE — wideosala — „Operacja A” — o 12. „Najlepsi spośród najlepszych” — o 14. „Tango i Cash” — o 16. Specjalny wideofilm „19 stycznia 1991 r. w Wilnie” — o 18. „Emanuela jedzie do Cannes” (dla dorosłych) — o 20.
WIDEOSALA — „Wojny gwiazdne”. Część II: 29-30 — o 18.15; 1-3.11 — o 16.1-3.11 — „Wojny gwiazdne” część III — o 18.15, 29-30.1, 3-11 — na ekranie — Roberto de Niro „Ucieczka o północy” (dla dorosłych) — o 20.30. 3.11 — Filmy animowane — o 14.30 (dla dzieci).

Pogoda

Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 29 stycznia zachmurzenie, nieduże opady śniegu, wiatr północno-zachodni, zachodni, umiarkowany. Temperatura 5-7 stopni mrozu.
W ciągu następných dwóch dni bez opadów, temperatura w nocy 6-11 stopni mrozu, miejscami do -17, w dzień -3-8 stopni mrozu.

Kalendarium

◆ Wtorek (29.1) jest 29 dniem 1991 r. Do końca roku 336 dni.
◆ Znak Zodiaku — Wodnik.
◆ Imieniny: Franciszka, Zdzisława, Zelisława.
◆ Wschód słońca — 8.16, zachód — 16.50. Długość dnia 8 godz. 34 min.

Przyjmujemy do pracy
WYKWALIFIKOWANE SZWACZKI
Do produkcji eksportowej wysokiej jakości odzieży lekkiej damskiej i męskiej. Zarobki w/w akordu indywidualnego.
Preferujemy osoby ze znajomością języka polskiego.
Oferty listowne wraz z życiorysem i przebiegiem pracy prosimy nadsyłać pod adresem PC-ARK ul. Jaracza 3, 00-378 Warszawa.

KURIER Wileński
Dziennik społeczno-polityczny Rady Najwyższej i Rady Republiki Litewskiej. Utworzony 1 lipca 1953 r.
Indeks 67218 Cena 10 kop. Zam. Nr. 124
Informacji udzielamy pod nr tel. 61-15-16.
Ogłoszenia oraz reklamy przyjmujemy przy ul. lewskiego 6, pokój nr. 1, (tel. 61-35-41), od godz. 14 do 17 oraz przy ul. Subocz 5 (tel. 61-15-16) od godz. 9 do 17.